Historyka, T. XXXVI, 2006
PL ISSN 0073-277X

KRZYSZTOF BRZECHCZYN
Poznań

MIĘDZY NAUKĄ A LITERATURĄ, CZYLI DEBATA NAD STATUSEM HISTORII. PRÓBA PARAFRAZY*

Abstract

Krzysztof Brzechczyn: *Between Science and Literature that is the Debate on the Status of History. An Attempt at Paraphrase*, "Historyka" XXXVI, 2006, s. 37–53.

The author in the terms of idealisation theory of science explicates two visions of history represented by positivism (Hempel) and narrativism (White) and paraphrases some paradoxes of historical narrative elaborated by mentioned-above representatives of these standpoints what is argument for the unity of science presupposed by idealisational theory of science.

Key words: methodology of history, idealisational theory of science, narrativism, positivism, H. White, C.G. Hempel.
Słowa kluczowe: metodologia historii, idealizacyjna teoria nauki, narratywizm, pozytywizm, H. White, C.G. Hempel.

GŁÓWNI PROTAGONIŚCI DEBATY

Przyjrzyjmy się bliżej dwóm wyrażonym poglądom. Według pierwszego:

> ... prawa ogólne pełnią analogiczne funkcje w historii i w naukach przyrodniczych, ponieważ są one niezbędnym instrumentem badań historycznych i stanowią wspólną podstawę różnych procedur badawczych, które często uważane są za charakterystyczne dla nauk społecznych w przeciwieństwie do nauk przyrodniczych. [...] w historii w nie mniejszym stopniu niż w innych dziedzinach empirycznych badań, naukowe wyjaśnienie może być osiągnięte jedynie poprzez formułowanie odpowiednio ogólnych i powiązanych ze sobą hipotez lub teorii.[1]

* Praca nad tym artykułem była możliwa dzięki stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, które umożliwiło mi pobyt w pierwszej połowie 2000 roku w University of Illinois at Chicago.

[1] C. Hempel, *The Function of General Laws in History*. „Journal of Philosophy" 39, 1942, s. 35–48, przedruk [w:] idem, *Aspects of Scientific Explanation and Other Essays in the Philosophy of Science*, New York 1965, s. 231 i 239.

Natomiast według drugiego stanowiska, dzieło historyczne jest niczym innym jak wytworem:

> ... werbalnej fikcji, których treść jest tyleż rezultatem odkrycia, co produktem inwencji, a których forma ma więcej wspólnego z ich odpowiednikami w literaturze pięknej aniżeli w naukach ścisłych.[2]

Przytoczone wypowiedzi obrazują rozpiętość stanowisk w toczącej się debacie na temat miejsca historii w kulturze[3]. Według pierwszego — pozytywistycznego ujęcia, którego najbardziej reprezentatywną postacią jest Carl G. Hempel, historia jest taką samą dziedziną wiedzy, jak pozostałe nauki, włącznie z przyrodniczymi. W związku z tym w historii da się zastosować takie same, jak w naukach przyrodniczych zasady formułowania praw naukowych, schematy wyjaśniania i konfirmacji uznanych praw. Według drugiego, przeciwstawnego, narratywistycznego ujęcia, dla którego najbardziej reprezentatywną postacią jest Hayden White, wzmocnionego w ostatnich latach przez impuls postmodernistyczny, historia ma być bliższa literaturze niż nauce[4]. W związku z tym historyk w swoim dziele stosuje takie same, jak pisarz sposoby zawiązywania akcji, środki artystyczne i chwyty retoryczne. Różnice pomiędzy tymi stanowiskami najlepiej można zilustrować, prezentując poglądy klasycznych przedstawicieli wyróżnionych kierunków — C. G. Hempla i H. White'a. W prezentacji tej postaram się odpowiedzieć na dwa pytania: Na czym polega wyjaśnianie? Jaki jest związek wytworu historyka (sformułowanego prawa, narracji) z przeszłą rzeczywistością?

POZYTYWISTYCZNA KONCEPCJA HISTORII

Uniwersalnym modelem wyjaśniania stosowanym w nauce ma być — wedle pozytywizmu — model dedukcyjno-nomologiczny. Składa on się z dwóch części: *explanandum*, czyli zdania opisującego zjawisko, które ma zostać wyjaśnione (zdanie, nie zjawisko) oraz z *explanansu* zawierającego zdania wyjaśniające. *Explanans* składa się z dwóch części:

$C_1, C_2, \ldots C_n$ — zdań zawierających warunki początkowe;
$L_1, L_2, \ldots L_n$ — zdań zawierających prawa ogólne.

[2] H. White, *Tekst historiograficzny jako literacki artefakt* (tłum. M. Wilczyński), [w:] idem, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2000, s. 80.

[3] Oczywiście opozycja pozytywizm/narratywizm nie wyczerpuje bogactwa poglądów występujących we współczesnej filozofii historii. Te dwa ujęcia zostały wybrane jako skrajne przypadki całego continuum stanowisk.

[4] Sam White swoje poglądy określa jako strukturalistyczne (E. Domańska, *Encounters. Philosophy of History after Postmodernism*, Charlottesville–London 1998, s. 27), lecz jego poglądy zaliczane są również do nowego idealizmu (G. Mc Lennan, *Marxism and the Methodologies of Histories*, London 1981, s. 67), postmodernizmu (G. Himmelfarb, *Postmodernist History*, [w:] *Reconstructing History. The Emergence of a New Historical Society*, red. E. Fox-Genovese, E. Lasch-Quinn, New York–London: 1999, s. 71–94) i oczywiście narratywizmu, np.: Ch. Lorenz, *Can Histories Be True? Narrativism, Positivism, and the Metaphorical Turn*, „History and Theory" 37, 1998, s. 309–329, M. G. Murphey, *Philosophical Foundations of Historical Knowledge*, Albany 1994, s. 288–299. Bibliografię prac Haydena White'a wraz z artykułami omawiającymi jego koncepcję opublikowanymi w języku polskim i angielskim zestawiła E. Domańska, [w:] H. White, *Poetyka...*, s. 361–383.

Przebieg wyjaśniania można przedstawić w następującym schemacie[5]:

$C_1, C_2, \ldots C_n$ — zdania opisujące warunki początkowe
$L_1, L_2, \ldots L_n$ — zdania zawierające prawa ogólne

E — opis empirycznego zjawiska, które ma zostać wyjaśnione (*explanandum*)

Aby przedstawiony model wyjaśniania był adekwatny, musi spełnić pewne warunki logiczne i empiryczne. *Explanandum* musi być logicznie wyprowadzalne z *explanansu*. *Explanans* musi zawierać prawo ogólne oraz przynajmniej jedno zdanie, które nie jest prawem, czyli zdanie charakteryzujące warunki początkowe. Ponadto zdania wchodzące w skład *eksplanansu* muszą być wyposażone w empiryczną treść, tak aby mogły zostać poddane testowi eksperymentu lub obserwacji. W skład empirycznego kryterium adekwatności wchodzi jeden warunek — zdania występujące w *explanansie* muszą być prawdziwe[6]. Prawo nauki powinno mieć uniwersalną formę — nie zawierać ani imion własnych, ani wyznaczników czasowo-przestrzennych.

Wszystkie elementy modelu dedukcyjno-nomologicznego powinny być sprawdzalne. Zdania zawierające warunki początkowe oraz prawo nauki, na którym opiera się wyjaśnienie, powinny być tak sformułowane, aby mogły być empirycznie testowalne. Ponadto, badaniu podlega również to, czy *explanandum* logicznie wynika ze zdań opisujących warunki początkowe i prawo ogólne[7].

Dedukcyjno-nomologiczny model wyjaśniania, zdaniem Hempla, znajduje zastosowanie zarówno w historii, jak i w naukach przyrodniczych. Ponieważ wyjaśnienia w historii, zauważa Hempel, są ukryte w narracji historycznej, wielu historyków zaprzecza odwoływaniu się do praw ogólnych w praktyce badawczej. Jednakże w narracji historycznej występują takie wyrażenia jak: „stąd", „zatem", „ponieważ" itd., które *implicite* odnoszą się do pewnych ogólnych praw. Zwroty te wiążą warunki początkowe z wydarzeniami podlegającymi wyjaśnieniu. Ponadto, argumentuje Hempel, prawa ogólne występujące w historii odnoszą się do poszczególnych jednostek lub pochodzą z psychologii społecznej. Ponieważ są one każdemu powszechnie znane z codziennego doświadczenia, są one milcząco zakładane przez historyków.

Historycy, zauważa Hempel, w swojej praktyce badawczej nie odwołują się do kompletnie sformułowanych praw nauki, ale do szkiców eksplanacyjnych (*explanation sketch*), które:

> ... zawierają mniej lub bardziej wyraziste wskazanie prawa naukowego oraz warunków początkowych, które uważane są za relewantne dla danego zjawiska. Szkic eksplanacyjny wymaga jednakże dalszego „wypełniania", aby przekształcić się w „pełnokrwiste" wyjaśnienie. To wypełnianie wymaga przeprowadzenia dalszych empirycznych badań, którym szkic eksplanacyjny sugeruje tylko kierunek.[8]

W nauce historycznej stosuje się inne, niespotykane w pozostałych naukach przyrodniczych, sposoby wyjaśniania. Jest nim wyjaśnianie działań podmiotów obdarzo-

[5] C. G. Hempel, P. Oppenheim, *Studies in the Logic of Explanation*, „Philosophy of Science" 15, 1948, s. 135–175 przedruk [w:] C. G. Hempel, *Aspects...*, s. 249.

[6] Ibidem, s. 247–248.

[7] Ibidem, s. 234.

[8] Ibidem, s. 238.

nych świadomością. Zdaniem Hempla ta strategia wyjaśniająca, polegająca na rekonstrukcji ludzkich motywów, poglądów i światopoglądu, podpada jednak również pod dedukcyjno-nomologiczny wzorzec wyjaśniania. W tym przypadku wyjaśnianie przebiega według następującego schematu[9]:

A był w sytuacji typu *C*.
A był podmiotem racjonalnym.
Każda racjonalna osoba, kiedy znajdzie się w sytuacji typu *C*, nieodmiennie (resp. z wysokim stopniem prawdopodobieństwa) wykona *X*.

A wykonał *X*.

Założenie o racjonalności pełni w tym modelu funkcję odwołania się do ogólnego prawa nauki:

> Zatem w takim stopniu jak założenie o racjonalności podmiotu działania wyjaśnia jego postępowanie, wyjaśnienie podpada pod jeden z naszych nomologicznych modeli wyjaśniania.[10]

W pozytywistycznym modelu wyjaśniania „wyjaśnić" jakieś zjawisko oznacza wyprowadzić jego opis z powszechnie uznanego prawa nauki i jego warunków początkowych. Prawo naukowe powstaje na drodze uogólnienia, jest ono wyposażone w empiryczną treść i może zostać sprawdzone: potwierdzone bądź obalone.

NARRATYWISTYCZNA KONCEPCJA HISTORII

W ujęciu Haydena White'a historyk zanim przystąpi do badania wybranego przez siebie fragmentu przeszłości, najpierw w akcie prefiguracji kreuje przedmiot badań wraz ze sposobami jego konceptualizacji:

> Aby przedstawić „co się naprawdę wydarzyło" w przeszłości, historyk musi wykreować w akcie prefiguracji jako możliwy obiekt wiedzy cały ciąg zdarzeń prezentowany w dokumentach. Ten akt prefiguracji jest poetycki tak dalece jak jest pre-świadomy i prekrytyczny w świadomości historyka. Jest on również poetycki w takim stopniu, w jakim tworzy strukturę, która będzie dalej wyobrażana w werbalnych modelach oferowanych przez historyka jako reprezentacja i wyjaśnienie tego, „co się naprawdę wydarzyło" w przeszłości. W ten sposób konstytuuje się nie tylko dziedzina, którą historyk może traktować jako możliwy przedmiot (mentalnej) percepcji, ale również pojęcia, za pomocą których historyk identyfikuje obiekty zamieszkujące tę dziedzinę badań i charakteryzuje typy relacji zachodzących pomiędzy obiektami. W poetyckim akcie, który poprzedza formalną analizę obszaru badań historyk kreuje zarówno obiekt analizy, jak i określa strategie konceptulizacyjne, które będzie stosował do jego wyjaśnienia.[11]

Hayden White wyróżnia cztery podstawowe typy strategii eksplanacyjnych, które odpowiadają czterem podstawowym tropom języka poetyckiego. Tymi czterema tropami są: metafora, metonimia, synekdocha i ironia, które stanowią podstawę wy-

---

[9] I d e m, *Reasons and Covering Laws in Historical Explanation*, [w:] *Philosophy and History. A Symposium*, red. S. Hook, New York 1963, s 155.

[10] I d e m, *Explanation in Science and in History*, [w:] *Frontiers of Science and Philosophy*, red. R. G. Colodny, Pittsburgh 1962, s. 27.

[11] H. W h i t e, *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth Century Europe*, Baltimore–London 1973, s. 30–31.

różnienia czterech podstawowych struktur historycznego myślenia. Oprócz tego, w dziele historycznym da się wyodrębnić pięć poziomów konceptualizacyjnych: kronikę (I), opowieść (II), sposób zawiązywania wątku (III) (*mode of emplotment*), sposób argumentacji (IV) oraz poziom ideologicznych implikacji (V)[12].

Dwa pierwsze poziomy są najbardziej prymitywnymi elementami w przedsięwzięciu historyka. W kronice proces selekcji i uporządkowania materiału historycznego dokonuje się według porządku temporalnego, tak aby był on zrozumiały dla zamierzonego odbiorcy. W opowieści, fakty występujące w kronice zostają tak uformowane aby tworzyć wyraźny początek, środek i koniec. Przekształcenie wybranych faktów kroniki w opowieść prowadzi do szeregu pytań, których postawienie historyk musi przewidzieć i umieć na nie odpowiedzieć. Są to pytania typu: Co się działo dalej?, Jak to się wydarzyło?, Dlaczego rzeczy potoczyły się raczej w ten a nie winny sposób?, Jak to się zakończyło?, które określają narracyjną strategię historyka. Należy je odróżnić od pytań typu: Do czego to prowadzi?, Jaki jest sens tego wszystkiego?, które określają strukturę całego zbioru wydarzeń traktowanego jako kompletna opowieść. Określają one również relację pomiędzy tą opowieścią a inną (innymi), które mogą zostać „znalezione", „zidentyfikowane" czy „odkryte" w kronice[13].

Odpowiedzi na te pytania mogą być udzielone poprzez: zawiązywanie wątku (I) (*mode of emplotment*), sposób argumentacji (II) oraz prezentację ideologicznych implikacji (III).

Za Northropem Frye, White wyróżnia cztery sposoby zawiązywania akcji: romans, tragedię, komedię i satyrę, które wyrażają archetypowe postawy człowieka wobec świata. Romans jest wyrazem triumfu dobra nad złem, cnoty nad występkiem, światła nad ciemnością oraz jest ostatecznym wyzwoleniem człowieka ze świata, w którym był uwięziony przez Upadek. Satyra głosi odmienne od romansu poglądy na kondycję ludzką. Ten sposób zawiązywania wątku najlepiej wyraża przekonanie, że człowiek jest bardziej więźniem tego świata niż jego panem, a w ostatecznej instancji ludzka świadomość i wola okazują się być zbyt słabe wobec zadania ostatecznego przezwyciężenia ciemnych sił śmierci, których człowiek jest wrogiem. Komedia i tragedia, z kolei, dopuszczają możliwość, przynajmniej częściowego wyzwolenia spod skutku upadku i przezwyciężenia skutków podziału na świat przyrodniczy i społeczny, w których jednocześnie przebywa człowiek. W komedii do pojednania sił działających w świecie społecznym i przyrodniczym dochodzi okazjonalnie — w kulturze jest ono symbolizowane przez festiwale. Tragedia nie zakłada już takich możliwości — pojednanie jest wynikiem rezygnacji człowieka i pogodzenia się ze swoją kondycją[14].

Analogicznie do czterech sposobów zawiązywania wątku, H. White za Stephenem C. Pepperem wyróżnia cztery sposoby argumentacji: formistyczny, organicystyczny, mechanicystyczny i kontekstualistyczny[15]. Formistyczny model wyjaśnia-

---

[12] Ibidem, s. 5.

[13] Ibidem, s. 7.

[14] Ibidem, s. 7–11.

[15] Ibidem, s. 11–21.

nia polega na identyfikacji unikalnych własności badanego obiektu. Cel ten osiąga się poprzez wyróżnienie partykularnych cech badanego obiektu i ich odpowiednie zaklasyfikowanie. W organicystycznym modelu wyjaśniania przypisuje się poszczególne badane obiekty do większych całości, które są czymś różnych od składających się nań części. Mechanicystyczny sposób wyjaśniania posiada — podobnie jak organicystyczny — integracyjną perspektywę. W odróżnieniu od poprzedniego stanowiska ma wbudowane tendencje redukcjonistyczne, gdyż aktorzy działający w przeszłości są zaledwie manifestacją rządzących prawidłowości.

Różnice pomiędzy modelem organicystycznym a mechanicystycznym White określa bliżej na przykładzie stosunku obu modeli wyjaśniania do uniwersalnych praw naukowych. Dla organicystycznej strategii wyjaśniania charakterystyczna jest „rezygnacja z poszukiwania praw historycznego procesu, gdy pojęcie prawa budowane jest jako uniwersalna i deterministyczna kazualna relacja w stylu Newtonowskiej fizyki, Lavoisierowskiej chemii, czy Darwinowskiej biologii"[16]. Natomiast mechanistyczny sposób wyjaśniania „kieruje się w stronę poszukiwania kazualny praw, które determinują rezultaty procesów odkrywanych w historii"[17]. W argumentacji kontekstualistycznej wyjaśnienie polega na osadzeniu wyjaśnianego zjawiska w szerszych całościach społecznych. Za najbliższą temu sposobowi argumentacji White uznaje koncepcję koligacji Walsha.

Analogicznie do czterech typów argumentacji, White — za Karlem Mannheimem — wyróżnia cztery typy ideologicznych postaw: anarchizm, konserwatyzm, radykalizm i liberalizm[18]. Każda z tych postaw zakłada odmienny stosunek do wyróżnionych czterech sposobów argumentacji. Radykałowie podzielają razem z liberałami wiarę w możliwość racjonalnego i naukowego zgłębiania historii. Różnica pomiędzy nimi polega na odmiennej wizji naukowości i racjonalności. Radykałowie szukać mają praw występujących w historii; liberałowie zaś — generalnych trendów i kierunków rozwoju. Z kolei konserwatyści i anarchiści mają być przekonani, że sens historii może zostać odkryty i zwerbalizowany. Różni ich jednak pogląd na metody badania historii: anarchiści są zwolennikami empatii — bliskiej romansowi, konserwatyści dążą zaś do integracji intuicji poznawczych w jedną, wszystko obejmującą organicystyczną całość.

W ujęciu White'a, styl historiograficzny jest kombinacją tropów poetyckich, sposobu zawiązywania wątku, argumentacji i idelogicznych implikacji określanych na różnych poziomach konceptualizacji. Jak zauważa White:

> Rozmaite sposoby zawiązywania akcji, argumentacji i odwoływania się do ideologicznych implikacji nie mogą być bez zastanowienia łączone w jednej pracy. Na przykład komiczny sposób zawiązywania akcji jest niezgodny z argumentacją mechanicystyczną, tak jak radykalna ideologia nie pasuje do satyrycznego sposobu konstruowania akcji. Istnieją związki pomiędzy różnymi sposobami zawiązywania akcji, który mogłyby być stosowane, aby uzyskać eksplanacyjny efekt na różnych poziomach kompozycji. Te związki opierają się na strukturalnych podobieństwach, które mogą zostać wyróżnione spośród możliwych sposobów zawiązywania akcji, argumentacji i odwoływania się do ideologicznych implikacji.[19]

[16] Ibidem, s. 16.
[17] Ibidem, s. 17.
[18] Ibidem, s. 22–29.

Poszczególne style historiograficzne można przedstawić w postaci poniższej tabeli:

Sposób użycia tropu	Sposób zawiązywania akcji	Sposób argumentacji	Sposób odwoływania się do ideologicznych implikacji
metaforyczny	romansowy	formistyczny	anarchistyczny
metonimiczny	tragiczny	mechanicystyczny	radykalny
synekdochiczny	komediowy	organicystyczny	konserwatywny
ironiczny	satyryczny	kontekstualistyczny	liberalny

Pomiędzy obranymi strategiami eksplanatorskimi a przeszłością nie powinien zachodzić żaden związek, gdyż zarówno obrana strategia eksplanacyjna, jak i fragment przeszłości są konstruowane przez historyka w akcie prefiguracji. Charakteryzując historyków, których prace według niego, w sposób modelowy reprezentują cztery wyróżnione style historiograficzne, White utrzymuje, że:

> Ich status jako możliwych modeli historycznej reprezentacji czy konceptualizacji nie zależy od „natury" danych, które są używane w celu poparcia ich generalizacji czy teorii, które są stosowane do ich wyjaśnienia. Zależą one raczej od logiczności, koherencji i iluminacyjnej władzy poszczególnych wizji historycznego pola. Dlatego też nie mogą zostać poddane refutacji, a ich generalizacje obalone, zarówno przez nowe dane, które mogą się pojawić w dalszych badaniach, czy przez sformułowanie nowej teorii interpretującej zbiory zdarzeń obejmujących ich obiekty reprezentacji i analizy. Ich status jako modeli historycznej naracji i konceptualizacji zależy, wyłącznie, od pre-konceptualnej i specificznie poetyckiej natury przyjmowanych perspektyw historii i jej procesów.[20]

Te dwa przeciwstawne stanowiska odzwierciedlają rozpiętość poglądów na miejsce historii w kulturze i jej metodologiczny status badań historycznych. Pozytywiści twierdzą, że adekwatne wyjaśnianie zjawisk uzyskać można dopiero wtedy, gdy wyjaśniane zjawisko da się wyprowadzić z prawa nauki i jego warunków początkowych. Prawo naukowe — w ujęciu pozytywistycznym — powstając na drodze uogólnienia, jest wyposażone w empiryczną treść. Dzięki temu jest ono sprawdzalne — może zostać potwierdzone bądź obalone.

Z kolei narratywiści głoszą, że wyjaśnianie w historii jest podobne wyjaśnianiu spotykanemu w życiu codziennym i literaturze, a polega na uczynieniu niezrozumiałego — zrozumiałym. To ujęcie przyznaje prymat środkom literackim stosowanym w narracji historycznej. Nie oznacza to jednak, podkreśla Hayden White, że literackiemu opisowi świata odmawia się wszelkich walorów poznawczych:

[19] Ibidem, s. 29.
[20] Ibidem, s. 9.

> Byłoby tak tylko wówczas, gdybyśmy uważali, że literatura, jako wytwór wyobraźni nie z tego, lecz z jakiegoś innego, nieludzkiego świata nie mówi nam nic o rzeczywistości. W moim przekonaniu „fikcjonalizacji" historii doświadczamy jako jej „wyjaśnienia" z tego samego powodu, z którego wielkiego dzieła literatury doświadczamy niczym źródła światła rzuconego na rzeczywistość, jaką zamieszkujemy wraz z jej autorem.[21]

Dana strategia eksplanatorska natomiast — w ujęciu narratywistycznym — wyłania się w toku prefiguracji, która konstytuuje zarówno przedmiot badań, jak i określa tropy literackie stanowiące podstawę jego badania. Powstały na tej drodze styl historiograficzny, zawierający cztery elementy: trop, sposób zawiązywania narracji, argumentacji oraz odwołanie się do idelogicznych implikacji, jest narzuconą z góry przez historyka konstrukcją, nie mającą żadnego związku z przeszłą rzeczywistością.

PARAFRAZA SPORU POMIĘDZY POZYTYWIZMEM A NARRATYWIZMEM

Aby sparafrazować podstawowe tezy pozytywistycznego i narratywistycznego podejścia do historii nie wystarczy odwołać się do jakiejś odpowiednio pojemnej teorii nauki, lecz trzeba poszukać koncepcji szerszej, ujmującej specyfikę tworów kulturowych tworzonych w różnych dziedzinach kultury: zarówno w nauce, jak i np. w literaturze. Podstawę taką może dostarczyć metafizyka unitarna. Sparafrazujmy zatem w aparaturze pojęciowej tej koncepcji spór pomiędzy narratywizmem a pozytywizmem. W tym miejscu chciałbym przypomnieć tylko te pojęcia, które wykorzystane będą w niniejszym artykule[22]. Otóż, metafizyka unitarna wyróżnia dwa typy procedur deformacyjnych stosowanych w kulturze: twarde i miękkie. Do twardych procedur deformacyjnych zalicza się redukcję i transcendentalizację do miękkich — potencjalizację ujemną i dodatnią.

Załóżmy, że mamy wyjściowy obiekt *O*, wyposażony w pewien zbiór własności występujących w pewnym natężeniu. W wyniku procedury transcendentalizacji, obiekt *O'* wyposaża się w pewne dodatkowe własności, których wyjściowy obiekt *O* nie posiada. Odwrotną procedurą jest procedura redukcji polegająca na pozbawieniu obiektu *O''* pewnych własności w porównaniu z wyjściowym obiektem *O*.

W wyniku zastosowania potencjalizacji dodatniej, własności obiektu *O'* występują w natężeniu wyższym niż własności wyjściowego obiektu *O*. Procedura potencjalizacji ujemnej natomiast prowadzi do obiektu, którego własności występują w natężeniu niższym od natężeń własności obiektu wyjściowego.

Konstrukty tworzone w różnych dziedzinach kultury są wynikiem stosowania złożonych procedur deformacyjnych. Metoda idealizacji w nauce jest połączeniem redukcji i potencjalizacji ujemnej. Ciało doskonale czarne jest pozbawione pewnych

[21] H. White, *Tekst...*, s. 107.

[22] Obszerny wykład tej koncepji znajduje się w: L. Nowak, *Byt i myśl. Nicość i istnienie*, t. 1; *Wieczność i zmiana*, t. II, Poznań 1998, 2004; w prezentacji jej podstawowych pojęć opieram się na jej pierwotnym ujęciu w: L. Nowak, *Byt i myśl. Przyczynek do metafizyki unitarnej*, „Studia Filozoficzne" 1989, nr 1, s. 1–18.

własności, a te, które posiada, występują w minimalnym natężeniu. Absolutyzacja stosowana w teologii jest złożeniem transcendentalizacji i potencjalizacji dodatniej. Bóg w myśli teologicznej jest bytem doskonałym wyposażonym we wszystkie, waloryzowane w danym światopogladzie pozytywnie, własności, które posiada w maksymalnym natężeniu. Natomiast fikcjonalizacja, stosowana w literaturze, jest złożeniem redukcji i potencjalizacji dodatniej. Na przykład Jurand ze Spychowa, postać z powieści „Krzyżacy" laureata literackiej nagrody Nobla Henryka Sienkiewicza z jednej strony, ma barwniejszy życiorys od średniowiecznych postaci z życia codziennego — jest to właśnie efekt potencjalizacji dodatniej. Z drugiej natomiast strony, postać fikcyjna pozbawiona jest pewnych własności w porównaniu z „realnymi" postaciami z życia — nic nie wiemy np. o dziadku Juranda ze Spychowa.

Pytanie: Czy historia jest bliższa nauce, czy literaturze? można zatem sparafrazować w następujący sposób: Jakie procedury deformacyjne znajdują prymarne zastosowanie w historii — idealizacja czy fikcjonalizacja?

Przyznając prymat stosowaniu metody idealizacji w nauce historycznej, nie oznacza to przyznania w rzeczonym sporze wszystkich racji pozytywistom i odebranie ich narratywistom. Nie dostrzegają tego nawet najwybitniejsi krytycy scjentystycznego podejścia do historii, którzy milcząco zakładają pozytywistyczny obraz nauki, i taki obraz właśnie krytykują[23]. Tymczasem — jedna z interpretacji metody modelowej w badaniach naukowych — idealiżacyjna teoria nauki (dalej ITN) zakłada naturalistyczny wprawdzie, lecz antypozytywistyczny obraz nauki[24]. Przedstawmy zatem w podstawowym zarysie model postępowania badawczego w tej koncepcji[25].

Idealizacja. Budowa teorii naukowej zaczyna się od deformacji struktury esencjalnej badanego zjawiska. W pierwszym modelu teorii badacz pomija czynniki wpływające na dane zjawisko uznane przez niego za uboczne, badając za to wpływ czynnika uznawanego przez niego za główny. Tak sformułowane prawo idealizacyjne ma postać okresu warunkowego. W jego poprzedniku, występują założenia idealizujące, na mocy których pomija się wpływ czynników ubocznych. W jego następniku ukazane jest jak badane zjawisko zależy od swojego czynnika głównego. Prawo naukowe nie powstaje zatem na drodze uogólniania danych empirycznych, lecz w wyniku deformacji badanych zjawisk — pominięcia czynników uznawanych za uboczne i uwzględnienia jedynie wpływu czynnika głównego. Idealizacja przypomina więc White'owski akt prefiguracji. Aby pominąć pewne wymiary zjawiska potrzeba odwagi i wyobraźni w uwolnieniu się od obciążającego w konstrukcji teorii

[23] Zob. np. wywiad z H. Whitem, [w:] E. Domańska, *Encounters...*, s. 15; zarzut ten dotyczy również polskich wybitnych znawców koncepcji White'a, zob. np.: E. Domańska, *Wokół...*, s. 12.

[24] Zob. porównanie idealizacyjnej teorii nauki z pozytywistycznym podejściem do nauki: L. Nowak, *U podstaw marksowskiej metodologii nauk*, Warszawa 1971, idem, *Pozytywistyczna koncepcja praw i wyjaśniania* [w:] *Elementy marksistowskiej metodologii humanistyki*, red. J. Kmita, Poznań 1973, s. 283–302.

[25] Podstawowy wykład tej koncepcji znajduje się w: L. Nowak, *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*. Warszawa 1977, zaś przegląd rozwinięć w: idem, *Idealizacyjna koncepcja nauki. Przegląd zastosowań i rozwinięć*, [w:] *Oblicza idealizacji*, red. R. Egiert, A. Kławiter, P. Przybysz, Poznań 1996, s. 11–75.

balastu szczegółów, którą, nie wiadomo z jakich przyczyn, Whitę przypisuje tylko poetom, lecz odmawia jej naukowcom.

K o n k r e t y z a c j a. Idealizacja przypomina tylko White'owski akt prefiguracji, ponieważ ITN zawiera procedurę ignorowaną zarówno przez narratywistów, jak i pozytywistów. Chodzi tutaj o procedurę konkretyzacji. Po sformułowaniu prawa idealizacyjnego, badacz przystępuje do konkretyzacji modelu — procedury nieobecnej w obu zestawianych ujęciach. Procedura ta polega na stopniowym znoszeniu przyjętych uprzednio założeń idealizujących i ukazywaniu jak badane zjawisko zależy nie tylko od swoich determinant głównych, ale i ubocznych. Konkretyzacja przebiega w określonym porządku. Najpierw uchyla się założenia idealizujące dotyczące tych czynników, spośród klasy czynników ubocznych, które wywierają największy wpływ na badane zjawisko. Potem uwzględnia się działanie tych czynników, które wywierają stosunkowo mniejszy wpływ na badany przedmiot. Konkretyzacja kończy się w momencie zniesienia wszystkich założeń idealizujących i otrzymaniu twierdzenia faktualnego.

A p r o k s y m a c j a. W praktyce badawczej nigdy jednak nie przeprowadza się konkretyzacji ostatecznej, w wyniku której wszystkie założenia upraszczające prawa idealizacyjnego zostaną zniesione. Zwykle, po przeprowadzeniu szeregu konkretyzacji, wpływ pozostałych, mniej ważnych czynników ubocznych ustala się przez aproksymację. Polega ona na tym, że czynnikom ubocznym przypisuje się wartości liczbowe, różne od wartości minimalnych, przypisywanych im w założeniach idealizujących i od wartości, jakie same przyjmują. Twierdzenie aproksymacyjne jest akceptowane, gdy poziom dopuszczalnych rozbieżności pomiędzy danymi empirycznymi a rezulatem wyprowadzonym z teoretycznej formuły nie jest większy od generalnie uznawanego w danej dziedzinie nauki.

W y j a ś n i a n i e. W idealizacyjnej teorii nauki wyjaśnianie polega na ukazaniu zależności łączącej badane zjawisko z czynnikiem dlań głównym. Następnie z tak sformułowanego prawa idealizacyjnego wyprowadza się coraz bardziej realistyczne konkretyzacje prawa idealizacyjnego, które, uwzględniając wpływ czynników ubocznych, ukazują w jaki sposób czynniki te modyfikują wyjściową zależność (pomiędzy czynnikiem głównym a badanym zjawiskiem). Procedura konkretyzacji kończy się w momencie sformułowania twierdzenia faktualnego, w którego poprzedniku nie ma żadnych założeń idealizujących. Zdanie opisujące wyjaśniane zjawisko wynika z prawa faktualnego i warunków początkowych[26].

S p r a w d z a n i e. W Hemplowskim modelu dedukcyjno-nomologicznym możliwe jest bezpośrednie odnoszenie praw do rzeczywistości. W ITN jest to możliwe dopiero po dokonaniu ostatecznej konkretyzacji prawa idealizacyjnego. W praktyce jednak, po dokonaniu szeregu konkretyzacji, dane empiryczne zestawia się z aproksymacją skonkretyzowanego prawa idealizacyjnego. Zbyt duża rozbieżność danych empirycznych z wynikiem wyprowadzonym z teoretycznej formuły nie powoduje odrzucenia prawa idealizacyjnego, lecz jego dalsze korygowanie poprzez kontynuację procesu konkretyzacji.

[26] O różnicach pomiędzy pozytywistycznym a idealizacyjnym modelem wyjaśniania i formułowania praw, zob. L. N o w a k, *Pozytywistyczna...*

TRZY PARADOKSY NARRACJI W ŚWIETLE IDEALIZACYJNEJ TEORII NARRACJI HISTORYCZNEJ

Kluczowym zagadnieniem w postępowaniu badawczym historyka jest budowa narracji historycznej. Problem ten stał się również przedmiotem zainteresowania autorów należących do obu wyróżnionych stanowisk. H. White odnotował paradoks nadkompletności („pełności") oraz paradoks niekompletności bazy źródłowej w stosunku do opartej na niej narracji historycznej. Paradoksy te stanowić mają koronne argumenty na rzecz tezy o pokrewieństwie pomiędzy literaturą a historią i „fikcyjnością" tej ostatniej. Z kolei C. G. Hempel odnotował paradoks dwupoziomowej struktury narracji historycznej, kamuflującej milczące odwoływanie się przez historyka do praw nauki. W niniejszym podrozdziale dostrzeżone przez przedstawicieli obu opozycyjnych stanowisk metodologicznych paradoksy narracji historycznej zostaną sparafrazowane w odpowiednio poszerzonej idealizacyjnej koncepcji narracji historycznej.

Zgodnie z rozwijaną w ramach ITN koncepcją Izabelli Nowakowej, struktura narracji historycznej odzwierciedla strukturę teorii wyjaśniającej badane zjawisko[27]. Narracja historyczna składa się z dwóch warstw. Jej w a r s t w a p o w i e r z c h n i o w a rejestruje stany badanych zjawisk. Natomiast jej w a r s t w a g ł ę b o k a odsyła do determinant decydujących o takim a nie innym ich stanie. Ponieważ czynniki determinujące zachowanie badanego zjawiska uporządkowane są pod względem istotności, warstwa głęboka narracji składa się z pasm. Pierwsze pasmo narracji opisuje badaną wielkość w kategoriach modelu I założonej teorii idealizacyjnej. Przedstawia ono przebieg badanego zjawiska w zależności od wpływu czynnika (czynników) głównego (głównych). Drugie pasmo narracji zawiera interpretacje subtelniejsze, albowiem uwzględnia ono również oddziaływanie czynnika ubocznego na badane zjawisko. Kolejne pasma narracji zawierają coraz bogatsze interpretacje kolejnych stanów badanego zjawiska, gdyż uwzględniają coraz to nowe czynniki uboczne, pominięte w wyjściowym paśmie narracji.

W narracji historycznej istotne jest zatem nie tyle to, co ona eksponuje, lecz to, co pomija[28]. Np. historyk-materialista opisujący dzieje Polski będzie się koncentrował na sposobach produkcji, postępie technicznym czy metodach podziału dochodu społecznego itp. Dopiero w dalszym planie będzie on uwzględniał wpływ instytucji politycznych i kultury duchowej. Z kolei historyk-instytucjonalista w swym wywodzie będzie koncentrował się zmianach ustroju politycznego — dziejach dynastii i monarchii. Natomiast historyk-idealista w swojej wizji historii Polski na pierwszym planie umieści takie wydarzenia jak: przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę, reformacja i rozwój protestantyzmu, kontrreformacja i kultura sarmatyzmu, oświecenie i pojawienie się romantyzmu. Dopiero w dalszym planie historyk ów będzie uwzględniał wpływ czynników ekonomicznych czy politycznych na dzieje Polski.

[27] I. N o w a k o w a, *Historical Narration and Idealization*, [w:] *Narration and Explanation. Contributions to the Methodology of Historical Research*, red. J. Topolski, Amsterdam 1990, s. 31–40; i d e m, *Zmienność i stałość w nauce*, Poznań 1991, s. 105–114.

[28] I. N o w a k o w a, *Zmienność...*, s. 107.

Pasmowa struktura narracji historycznej potrafi zatem wyjaśnić paradoks „pełności" narracji, na który zwrócił uwagę White:

> ... historyk musi interpretować swój materiał, aby skonstruować perswazyjny wzorzec obrazów, w których odbijać się ma forma historycznego procesu. Jest tak, ponieważ dane źródłowe są jednocześnie zbyt pełne i zarazem niekompletne. Z jednej strony w źródłach znajduje się zawsze więcej faktów niż historyk może włączyć do swojej narracyjnej reprezentacji danego fragmentu procesu historycznego. Zatem, historyk musi „interpretować" swoje dane pomijając pewne fakty ze swojego opisu jako irrelewantne ze względu na narracyjne cele, jakie sobie stawia.[29]
>
> Każda narracja, bez względu na to, jak dalece wydawałaby się „pełna", skonstruowana jest w oparciu o zbiór wydarzeń, które mogłyby być ujęte, lecz zostały wyłączone [wyróżnienie K.B.], co dotyczy zarówno narracji wyobrażonych, jak realistycznych.[30]

Staje się to w pełni zrozumiałe w świetle idealizacyjnej teorii narracji historycznej. W pierwszym paśmie narracji, historyk bowiem wyklucza te fakty (czynniki), które uznaje za uboczne (a więc mniej znaczące) dla badanego zjawiska. Pomijanie pewnych czynników, uznawanych za uboczne dla opisywanego zjawiska stanowi cechę wspólną zarówno dla narracji opisujących zjawiska realne, jak i fikcyjne. Pomiędzy tymi dwoma typami narracji zachodzą jednak poważne różnice. W przypadku narracji zjawisk historycznych, kryterium selekcji materiału historycznego dostarcza teoria naukowa zawierająca hierarchizację czynników wpływających na dane zjawisko. W przypadku narracji literackiej, kryterium decydującym o tym, co do narracji wchodzi, a co może zostać pominięte, dostarczają gusty autora, upodobania estetyczne, duch epoki itd. Ponadto w odróżnieniu od narracji zjawisk wyobrażonych, narracja historyczna może stawać się coraz bardziej realistyczna, gdyż kolejne jej pasma opisują rozwój danego zjawiska, w kategoriach modelu II i jego pochodnych, założonej teorii idealizacyjnej.

Przedstawiona koncepcja narracji historycznej opiera się na szeregu założeń idealizujących. Zniesienie pewnych z nich pozwala wyeksplikować kolejny paradoks narracji historycznej, dostrzeżony przez Hempla. Jest to mianowicie paradoks dwupoziomowej struktury narracji historycznej. Aby dokonać parafrazy tej własności narracji historycznej trzeba znieść założenie o jednostronności wpływu. Zakłada ono, że jeżeli czynnik A odziaływuje na czynnik B, to czynnik B nie oddziaływuje na czynnik A. Tymczasem zniesienie tego założenia prowadzi do eksplikacji systemu kategorialnego. Tym mianem określa się zbiór C czynników tego rodzaju — dla każdego czynnika F ze zbioru C przestrzeń czynników istotnych dla F zawiera się w zbiorze C. Od systemu kategorialnego należy odróżnić układ kategorialny. Jest to taki zbiór czynników C, który zawiera klasę wszystkich czynników głównych dla dowolnego czynnika F ze zbioru C. Usunięcie tego założenia prowadzi do zniesienia podziału narracji na jej warstwę powierzchniową i głęboką. W narracji organicznej, stanowiącej bardziej realistyczne przybliżenie narracji historycznej, jedne i te same zdania należą jednocześnie do obu warstw narracji: powierzchniowej i głębokiej.

[29] H. White, *Interpretations in History*, [w:] *Tropics of Discourse. Essays in Cultural Criticism*, Baltimore–London 1978, s. 51.

[30] Idem, *Znaczenie narracyjności dla przedstawienia rzeczywistości*, tłum. M. Wilczyński, [w:] *Poetyka...*, s. 149.

Jednakże, w praktyce badawczej historyków rzadko spotyka się próby opisu całego układu kategorialnego. Za takie mogą uchodzić wielkie syntezy w stylu Arnolda Toynbee'go czy Feliksa Konecznego, opisujące dzieje cywilizacji czy całej ludzkości. Historycy częściej stawiają sobie cele o wiele skromniejsze — ich zamiarem nie jest opis całego układu kategorialnego, lecz wychwycenie jedynie związków esencjalnych pomiędzy czynnikami. W szczególności, naszego historyka interesuje odpowiedź na pytanie: Co (jakie czynniki) doprowadziło do tego, że badany czynnik przybrał taką a nie inną wartość? W tej rekonstrukcji historyk odtwarza zarówno bezpośredni wpływ pewnych czynników na badaną wielkość, jak i pośredni — takich, które nie oddziałują bezpośrednio na badaną wielkość, lecz na czynniki, które z kolei wpływają na nią.

Aby wychwycić specyfikę narracji tego typu związków pomiędzy czynnikami, wykorzystam nieco zmodyfikowane rozwinięcie idealizacyjnej teorii nauki dokonane przez Jana Pomorskiego[31]. Autor ten założenie o jednostronności wpływu zastępuje następującym założeniem:

Z-1 — „każdy wyróżniony czynnik F generuje ontycznie przestrzeń czynników istotnych dla F i przestrzeń czynników, dla których F jest czynnikiem istotnym"[32].

Pomiędzy zbiorem czynników istotnych dla F, a zbiorem czynników, na które F wywiera swój wpływ, mogą zachodzić relacje: tożsamości, podrzędności, nadrzędności, krzyżowania i wykluczania. Dla badań historycznych najciekawszy jest przypadek ostatni, w którym zbiory czynników istotnych dla F i dla których F jest istotne, wykluczają się. Pozwala to znieść kolejne założenie, na którym opierała się ITN, mówiące, że:

Z-2 — „czynnik F podlega oddziaływaniu esencjalnemu tylko ze strony czynników bezpośrednio istotnych"[33].

Zniesienie tego założenia pozwala wprowadzić do rozważań pojęcie czynnika pośredniego. Czynnik pośrednio istotny dla czynnika F to taki czynnik, który wpływa na F za pośrednictwem innego czynnika. W zależności od tego, ile czynników-pośredników występuje w tym łańcuchu wpływów, możemy mówić o pierwszym, drugim itp. poziomie pośredniości. Zerowy poziom pośredniości to poziom bezpośredniego oddziaływania esencjalnego[34].

Po nałożeniu na relację wpływu relacji uporządkowania temporalnego rozpatrzmy następujący łańcuch oddziaływania pomiędzy czynnikami B, H, F:

$$B^{t^1} \rightarrow H^{t^2} \rightarrow F^{t^3}.$$

Czynnik H jest czynnikiem głównym dla wielkości F, natomiast czynnik B jest czynnikiem głównym dla H. Zatem czynnik B jest czynnikiem pośrednio istotnym

[31] J. Pomorski, *Próba idealizacyjnej teorii nauk historycznych*, „Studia Metodologiczne" 20, 1981, s. 61–93.

[32] Ibidem, s. 63.

[33] Ibidem, s. 76.

[34] Ibidem, s. 76.

dla F, a czynnik H — bezpośrednio istotnym. Zbudujmy teraz koncepcję narracji historycznej dla tak pojętego łańcucha oddziaływań czynników B i H na wielkość F. Narracja tego typu struktur esencjalnych zakłada więc dwie teorie: T^1 badającą wpływ czynnika H na F i T^2, badającą wpływ czynnika B na H. W pierwszym paśmie uproszczona struktura narracji wygląda następująco:

Pasma narracji	Warstwa powierzchniowa	Warstwa głęboka
I pasmo	$F(a, t^1) = f'$ $H(a, t^2) = h$	$H(a, t^2) = h$ $B(a, t^1) = b$

Widzimy więc, że po zniesieniu założenia o jednostronności wpływu, zdanie opisujące stan czynnika H w czasie t^2 występuje zarówno w warstwie powierzchniowej, jak i głębokiej narracji. Zdanie opisujące stan czynnika F występuje jedynie w warstwie powierzchniowej narracji, a zdanie opisujące stan czynnika B — w warstwie głębokiej. Strategie dalszego rozwijania narracji mogą być różne w zależności od strategii rozwoju teorii idealizacyjnych czynników F i H. Można więc wyróżnić:

(I) odtworzenie pełnej struktury esencjalnej F (dla uproszczenia zakładam, że struktura esencjalna każdego z czynników składa się z czynnika głównego i jedynie dwóch czynników ubocznych):

$$\begin{array}{ccccc} & & p_1 & \searrow & \\ B & \rightarrow & H & \rightarrow & F; \\ & & p_2 & \nearrow & \end{array}$$

(II) odtworzenie pełnej struktury esencjalnej F oraz czynników głównych s i r dla czynników ubocznych p_1 i p_2 wpływających na F:

$$\begin{array}{ccccc} r & \rightarrow & p_1 & \searrow & \\ B & \rightarrow & H & \rightarrow & F; \\ s & \rightarrow & p_2 & \nearrow & \end{array}$$

(III) odtworzenie struktury esencjalnej F i H:

$$\begin{array}{ccccccc} & & t & & p_1 & \searrow & \\ B & \rightarrow & & H & & \rightarrow & F; \\ & & v & \nearrow & p_2 & \nearrow & \end{array}$$

(IV) odtworzenie struktury esencjalnej F i H oraz czynników głównych, wpływających na czynniki uboczne t, v dla H oraz p_1 i p_2 dla F:

$$\begin{array}{ccccccc} z & \rightarrow & t & & r \rightarrow p_1 & \searrow & \\ B & \rightarrow & & H & \rightarrow & & F. \\ u & \rightarrow & v & \nearrow & s \rightarrow p_2 & \nearrow & \end{array}$$

W celach ilustracyjnych przedstawię tylko strukturę narracji przypadku (II):

Pasma narracji	Warstwa powierzchniowa	Warstwa głęboka
I pasmo	$F(a, t^3) = f^{'3}$ $H(a, t^2) = h^{'2}$	$H(a, t^2) = h^{'2}$ $B(a, t^1) = b^1$
II pasmo	$F(a, t^3) = f^{''3}$ $p_1(a, t^2) = m_1{}^{''2}$	$H(a, t^2) = h$ & $p_1(a, t^2) = m^2{}_1$ $r(a, t^1) = n^1{}_1$
III pasmo	$F(a, t^3) = f^{'''3}$ $p_2(a, t^2) = m^{'''}{}^2{}_2$	$H(a, t^2) = h^2$ & $p_1(a, t^2) = m^2{}_1$ & $p_2(a, t^2) = m^2{}_2$ $s(a, t^1) = n^1{}_2$

Przedstawiona narracja jest narracją międzyteoretyczną. Jej przedmiotem są:

(I) wielomodelowa teoria T^1, badającą wpływ czynnika głównego H oraz czynników ubocznych p_1 i p_2 na F;

(II) jednomodelowa teoria T^2, badającą wpływ czynnika głównego B na H;

(III) jednomodelowa teoria T^3, badająca wpływ czynnika głównego r na czynnik p_1, uboczny dla F;

(IV) jednomodelowa teoria T^4, badająca wpływ czynnika głównego s na czynnik uboczny p_2.

W narracji tej czynniki H, p_1 i p_2 są czynnikami bezpośrednio oddziaływującymi na F, a czynniki B, r, s — pośrednio. Formuły: $H(a, t^2)$, $p_1(a, t^2)$ i $p_2(a, t^2)$ występują zarówno w warstwie powierzchniowej, jak i głębokiej narracji. Formuła $F(a, t^3)$ występuje tylko w warstwie powierzchniowej, a formuły: $B(a, t^1)$, $s(a, t^1)$, $r(a, t^1)$ — tylko w warstwie głębokiej. A zatem, wbrew stanowisku I. Nowakowej, nie następuje całkowite zniesienie podziału narracji na warstwę powierzchniową i głęboką[35]. Pewne zdania należą zarówno do warstwy powierzchniowej i głębokiej narracji, pewne tylko — do warstwy powierzchniowej, pewne — tylko do warstwy głębokiej.

W narracji tej kluczową pozycję zajmuje wyjaśnienie stanu czynnika F. Dlatego też narracja nie przedstawia całych zbiorów czynników, dla których istotne są czynniki H, p_1 i p_2, lecz ukazuje tylko wpływ wywierany przez nie na czynnik badany F. Narracja nie odtwarza też całej struktury esencjalnej czynników: H, p_1 i p_2, lecz tylko odtwarza czynniki główne dla tych wielkości.

To rozwinięcie koncepcji narracji pozwala nam zrozumieć drugi paradoks narracji historycznej zauważony przez Hempla. Autor ten zauważa, że opis rozwoju jakiegoś zjawiska w tzw. wyjaśnianiu genetycznym, będącym po prostu narracją historyczną, nie polega na podaniu wszystkich faktów, które poprzedzały stan badanego zjawiska, lecz jedynie takich, które są istotne dla jego obecnego stanu. Narracja historyczna — zauważa zatem Hempel — nie przypomina kroniki roku, w której wydarzenia są podane jedynie w porządku chronologicznym, lecz:

> ...każde stadium musi pokazywać jak „prowadzi" do następnego i być powiązane z następnym stadium pewnymi ogólnymi zasadami, które czynią, że jego wystąpienie jest przynajmniej możliwe, przy założeniu poprzedniego stadium.[36]

[35] I. Nowakowa, *Historical...*, s. 37.

[36] C. G. Hempel, *Explanation...*, s. 23.

Opis taki jest zawsze połączeniem:

> ... pewnego poziomu nomologicznych związków z większą lub mniejszą dawką prostego opisu. [...] Wyjaśnienie genetyczne w początkowym stadium zaczyna się od czystego opisu, skąd następuje przejście do drugiego stadium, w którym jedna jego część jest nomologicznie powiązana i wyjaśniana przez charakterystyczne własności zawarte w początkowym stadium; podczas gdy pozostała jego [tego stadium — uzup. K.B.] część jest uznawana za odpowiednią w nomologicznym wyjaśnieniu pewnych aspektów trzeciego stadium, i tak dalej.[37]

Celem Hemplowskiego historyka nie jest odtworzenie całych przestrzeni wpływu czynników: *B* i *H*, lecz tylko ukazanie, w jaki sposób *B* wpływa na *H*, a *H* wraz z czynnikami ubocznymi — na *F*. W idealizacyjnej koncepcji narracji odpowiednikiem „nomologicznych związków" jest warstwa głęboka narracji, zaś odpowiednikiem „prostego opisu" — jej warstwa powierzchniowa. Ten sam fragment narracji może jednocześnie występować w warstwie powierzchniowej i głębokiej narracji. Hempel ignoruje również pasmową strukturę warstwy głębokiej narracji. Wynika to bowiem z przyjętych przez niego założeń metodologicznych — ignorowania idealizacyjnego statusu praw formułowanych w nauce, których odzwierciedleniem jest narracja historyczna.

W aparaturze pojęciowej idealizacyjnej koncepcji narracji historycznej można również sparafrazować paradoks niekompletności bazy źródłowej w stosunku do narracji historycznej. Według White'a:

> ... w swoich wysiłkach rekonstrukcji tego, „co się wydarzyło" w danym okresie historii, historyk koniecznie musi włączyć do swojej narracji opis pewnych zdarzeń czy kompleksu zdarzeń, które pozwoliłyby mu na wiarygodne wyjaśnienie opisywanych przez niego faktów; zdarzenia te są jednak nieobecne w materiale źródłowym. Oznacza to, że historyk tak musi „interpretować" dane źródłowe, aby wypełnić luki w swoich informacjach na podstawie spekulacji lub rozumowania dedukcyjnego.[38]

W koncepcji będącej podstawą parafrazy milcząco przyjmuje się, że historyk dysponuje doskonałą bazą źródłową, pozwalającą rejestrować przeszłe stany badanego zjawiska oraz jego determinanty. Gdy jednak zniesiemy to założenie i realistycznie przyjmiemy, że baza źródłowa jest na ogół niekompletna, to zakładana przez historyka teoria naukowa pełni w badaniach naukowych nie tylko funkcje eksplanacyjne, ale i heurystyczne. Pozwala ona na nowo interpretować zastany materiał źródłowy oraz przeprowadzać nowe badania źródłowe, dzięki którym można pełniej odtworzyć przeszłe stany badanego zjawiska i jego strukturę esencjalną[39].

* * *

Parafraza paradoksów narracji historycznej w poszerzonej o pewne założenia metafizyczne aparaturze pojęciowej idealizacyjnej teorii nauki pozwala dostrzec wspólne fundamenty naukowej i literackiej eksploracji świata. Są nimi procedury deformacyjne, stosowane w rozmaitych dziedzinach kultury, odmienne w literaturze, bo polegające na fikcjonalizacji oraz odmienne w nauce, bo polegające na idealizacji. Na tym jednak pokrewieństwo pomiędzy nauką i literaturą się kończy, gdyż w nauce procedura idealizacji prowadzi do sformułowania prawa nauki, które następnie zostaje poddane stopniowej konkretyzacji, zaś w literaturze — do stworzenia fikcji. Dostrzegana przez narratywistów „fikcyjność" narracji historycznej, jeżeli pod tym pojęciem będziemy rozumieli idealizację stosowaną w naukach historycznych, nie jest zatem — wbrew stanowisku narratywistycznemu — ani argumentem na rzecz utożsamiania historii z literaturą, ani argumentem na rzecz antynaturalistycznego statusu historii. Rozumiana na sposób idealizacyjny „fikcyjność" obecna jest również w naukach przyrodniczych. Czym innym jak nie „fikcyjnymi bytami" są z punktu widzenia Arystotelesowskiej koncepcji prawdy punkty materialne konstruowane przez fizyków czy modele zrównoważonych gospodarek, budowane przez ekonomistów? Jeżeli już, to tak pojęta „fikcyjność" stanowi raczej argument na rzecz tezy o pokrewieństwie nauk humanistycznych (w tym historii) i przyrodniczych, stosujących, pomijając lokalne osobliwości, tę samą procedurę idealizacji[40].

[37] Ibidem, s. 24.

[38] H. White, *Interpretations...*, s. 51.

[39] Por. np. M. G. Murphey, *Philosophical...*, s. 302.

BETWEEN SCIENCE AND LITERATURE THAT IS THE DEBATE ON THE STATUS OF HISTORY. AN ATTEMPT AT PARAPHRASE

Summary

The author confronts two visions of historical practice presupposed by positivism (Hempel) and narrativism (White). According to positivism, history is branch of science, according to narrativism, history is closer to literature. These different views on history are paraphrased in the terms of idealisational theory of science. According to this approach, the differences between two domains of culture (science and literature) are based on the different deformational procedures applied in them. The primary method of science is idealisation (idealised object is ontologically "poorer" in comparison with real one because is devoid of some properties), the primary method of literature — fictionalisation (fictionalised object is ontologically "richer" in comparison with the real one because is equipped with properties of higher intensity). In the second part of this paper, author explicates some paradoxes of historical narrative (overcompleteness and incompleteness of the source base in regards to historical narrative, two-level structure of narrative) noted by Hempel and White in term of extended idealisational concept of historical narration. The successful attempt at paraphrasing is argument for the unity of science presupposed by idealisational theory of science.

[40] Osobliwość historii polegająca na kaskadowej naturze procesu historycznego przedstawiona została w pracy: K. Brzechczyn, *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne*, Poznań 1998, s. 95–112. Więcej na temat pokrewieństwa pomiędzy literaturą, naukami przyrodniczymi a humanistyką z punktu widzenia idealizacyjnej teorii nauki można znaleźć w: *Przestrzenie świadomości. Studia z filozofii literatury*, red. A. Falkiewicz, L. Nowak, Poznań 1996; L. Nowak, *O skrytej jedności nauk społecznych i przyrodniczych*, „Nauka" 1998, nr 1, s. 11–42; idem, *Gombrowicz. Człowiek wobec ludzi*, Warszawa 2000.